

Czy uchwalenie Konstytucji 3 Maja w 1791 roku przyspieszyło upadek Rzeczypospolitej?

Kilka pokoleń Polaków szczyli się i słusznie, iż polska Konstytucja uchwalona w końcu XVIII była pierwszym takim aktem w Europie i drugim na świecie, po konstytucji amerykańskiej, zresztą do dziś obowiązującej, z poprawkami (27) Polska Konstytucja zgodnie z duchem Oświecenia była postępową w sprawach ustrojowych a także w pewnej mierze i społecznych, jej celem była naprawa państwa. W zamyśle jej autorów miała stanowić pierwszy etap koniecznych reform. Nie mogła być zbyt radykalna, gdyż nie pozwoliłyby na to mocarstwa ościenne jak również i rodzima opozycja magnacka i szlachecka przywiązana do „złotej wolności”

Z perspektywy tych prawie 230 lat, wiedząc jak to się skończyło, osobiście uważam, że uchwalenie Konstytucji Majowej w 1791 roku doprowadziło przedwcześnie do upadku Rzeczypospolitej. Wiem, że tym stwierdzeniem narażę się wielu rodakom, ale postaram się to uzasadnić. Oczywiście, że w swych rozważaniach mogę się mylić, bo przecież nie wszystko da się przewidzieć.

Konstytucję 3 Maja uchwalono w 19 lat po I rozbiorze. W wyniku rozbioru Rzeczpospolita utraciła blisko 35% terytorium i 30% ludności. Najcenniejsze z punktu widzenia gospodarczego ziemie Prus Królewskich, ale bez Gdańska i Torunia, zajęły Prusy. Najludniejszą dzielnicę z żupami krakowskimi, czyli część Małopolski oraz Ruś Czerwoną i Podole przyłączyła do swego państwa Austria. Co prawda początkowo była niechętna rozbiorowi, ale jak już do niego doszło, ta okazała się bardzo zachłanna. Rosja zabrała najwięcej: Inflanty i ziemie kresowe, zamieszkałe przez 1,3 miliona mieszkańców.

Zaborcy byli tak przewrotni, że grabież usankcjonowali prawnie. Przekupiony i sterroryzowany polski sejm ratyfikował rozbiór. Pierwszy rozbiór był dotkliwy, ale państwo polskie się ostało. Liczyło jeszcze 522 tys. kilometrów kw. (dożo więcej jak współczesna Polska) i 7,7 miliona mieszkańców i należało do jednego z największych w XVIII-wiecznej Europie.

Państwa ościenne kierując się własnym interesem i bojąc się nadmiernej anarchii w sąsiadującej z nimi Rzeczypospolitej pozwoliły na pewne ograniczone reformy w Polsce. Głos decydujący miała tu Rosja. Powołano Radę Nieustającą, jako namiastkę rządu, którego wcześniej nigdy nie było. Uregulowano wiele kwestii skarbowych. Podwyższono

nawet nieznacznie liczbę wojska do 20 tysięcy, co i tak było śmiesznie mało w porównaniu do państw sąsiednich. Bardzo doniosłym wydarzeniem było powołanie Komisji Edukacji Narodowej, stawiającego Polskę pod względem edukacji w czołówce oświeconych państw europejskich. Z inicjatywy Ignacego Potockiego utworzono Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych, które przygotowywało podręczniki szkolne, wśród nich wybitne dzieło: Gramatyka dla szkół narodowych Onufrego Kopczyńskiego. Przeprowadzono także reformy Akademii Krakowskiej i Wileńskiej, które otrzymały nazwy Szkół Głównych. Następuje rozkwit literatury patriotycznej, a biskup Adam Naruszewicz kończy dzieło Historia narodu polskiego, doprowadzone do roku 1388 i oparte na bogatym materiale źródłowym. Wszyscy ci poeci i publicyści tworzący w duchu Oświecenia próbują przekonywać społeczeństwo o potrzebie naprawy państwa w celu uratowania jego bytu. Zdają sobie jednak sprawę, że zaborczy sąsiedzi, a zwłaszcza Rosja, która jest „gwarantem” zachowania status quo (czyli anarchii) w Polsce, bacznie śledzą rozwój wydarzeń.

Andrzej Zamojski podjął się zadania opracowania nowego kodeksu praw sądowych, ale jego kodeks przesiąknięty duchem oświecenia został ocenzurowany negatywnie przez ambasadora rosyjskiego. Niezależnie od tego sytuacja wewnętrzna Polski zaczęła się stabilizować. Wokół sejmu w Warszawie rozwijała się dyskusja inicjowana i prowadzona przez publicystów na rzecz potrzeby reform społecznych, politycznych i ustrojowych. Wiodącą rolę w tym spełniali między innymi Hugo Kołłątaj, Franciszek Dmochowski, Józef Pawlikowski, Stanisław Staszic i Jan Ursyn Niemcewicz. (Kuźnica Kołłątajowska) Dużą rolę odegrała także twórczość literacka biskupa Ignacego Krasickiego, krytykująca przywary Polaków i wynikające stąd zagrożenia. Reformatorom patronował sam król Stanisław August organizując słynne „Obiady Czwartkowe”.

Rozkwitała także sztuka, zwłaszcza malarstwo i architektura. Przebudowano warszawskie łązienki. Powstaje wspaniały zespół pałacowo-parkowy, Pracami kierował słynny architekt Dominiko Merlini. Odrestaurowano też Zamek Królewski. Wspaniałe obrazy, zwłaszcza Warszawy malują Bernardo Belotto, zwany Canalettem oraz Jan Piotr Norblin de la Gourdain. Niezrównanym mecenasem nauki i sztuki okazał się król Stanisław August, szkoda tylko, że nie wykazał takiej determinacji podczas najazdu rosyjskiego w 1792 roku.

Te przykłady świadczą, że oświecone społeczeństwo polskie, ostrzeżone rozbiorem w 1772 roku jakby budziło się z letargu i pragnęło ratowania całości Rzeczypospolitej. Wszak to jako pretekst do grabieży Polski mocarstwa ościennie argumentowały: „całkowitym rozkładem państwa”, a Europa zbytnio nie protestowała.

Państwa rozbiorowe na czele z Rosją bacznie śledziły sytuacje w Rzeczypospolitej, gotowe do interwencji w razie zbyt radykalnych zmian.

Ale póki co o dalszych rozbiorach nie było na razie mowy.

6 października 1788 roku zebrał się pod łaską konfederacji (co oznaczało przyjmowanie uchwał większością głosów, eliminując liberum veto) sejm, zwany z powodu wagi podejmowanych na nim decyzji Wielkim, a ze względu na czas trwania – Czteroletnim. Patrioci polscy z królem na czele chcieli wykorzystać korzystną koniunkturę międzynarodową (niesnaski wśród państw ościennych oraz wojnę rosyjsko-turecką). Uwierzono też naiwnie w przymierze z wiarołomnymi Prusami. Niebagatelne znaczenie miał też wybuch słynnej Rewolucji Francuskiej w Paryżu w 1789 r.

Ukoronowaniem działalności Sejmu Wielkiego było uchwalenie Konstytucji 3 Maja. Konstytucja była aktem znamienym, co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Jej niedostatki wynikały z obaw przed sąsiednimi mocarstwami oraz opozycją części magnaterii i szlachty.

Ustawa Rządowa z 3 Maja 1791 roku radykalnie zmieniła ustrój państwa. Znosiła plagę, jaką niewątpliwie było liberum veto, ustanowiła monarchię dziedziczną (po śmierci Stanisława Augusta), odsuwała od polityki szlachtę „gołotę”, tak podatną na przekupstwa i manipulację, zrównała w prawach stan szlachecki z mieszczańskim. W sprawach społecznych państwo „brało w opiekę włościan”, ale nie znosiło pańszczyzny. (bano się oporu szlachty) Konstytucja scalała wreszcie Litwę z Koroną w niepodzielną Rzeczpospolitą i powiększała liczbę wojska do 100 tysięcy. Autorami Konstytucji byli: król, Ignacy Potocki i Hugo Kołłątaj.

Ale Konstytucja Majowa obowiązywała tylko przez rok, ponieważ w 1792 roku pod pretekstem „wyplenienia zarazy jakobińskiej nad Wisłą” i za namową Targowiczán interweniowała zbrojnie Rosja. Wojsko Polskie mimo pewnych lokalnych sukcesów w bitwach pod Dubienką i Zieleńcami, gdzie zasłynęli generałowie: ks. Józef Poniatowski i Tadeusz Kościuszko nie mogło sprostać przewadze wojsk rosyjskich. Dla uczczenia tych zwycięstw król Stanisław August ustanowił order Virtuti Militari (Cnocie Wojskowej), który jako pierwsi otrzymali ks. Poniatowski i gen. Kościuszko. Zgodnie z postanowieniami Konstytucji 3 Maja wojsko miało być rozbudowane do 100 tys., ale w ciągu 1 roku nie dało się tego wykonać.

Klęskę Polski przypieczętowała postawa króla Stanisława Augusta, który przystąpił do Targowicy, kalkulując, że może w ten sposób uratuje polską państwowość przed unicestwieniem.

Niestety, nastąpił kolejny, drugi rozbiór Rzeczpospolitej, co było także wielkim zaskoczeniem dla Targowiczán, którym nie o to chodziło. Pragnęli tylko wycofania znienawidzonego dzieła Sejmu Wielkiego. Po

drugim rozbiorem, którego dokonała Rosja i Prusy pozostała „kadłubowa” Polska licząca zaledwie 224 tys. kilometrów kw. i 4,4 miliona mieszkańców.

Poza tym Polska nadal pozostała państwem nie suwerennym i jej dalsze trwanie było zagrożone. W 1795 roku, po klęsce Kościuszki nastąpił trzeci i ostatni już rozbiór i Rzeczpospolita zniknęła z mapy Europy. To ciekawe, że wszystkie rozbiory następowały po zrywach narodowych; pierwszy rozbiór nastąpił po upadku Konfederacji Barskiej, drugi po przegranej wojnie z Rosją w obronie Konstytucji 3 Maja, a trzeci po klęsce Powstania Kościuszkowskiego.

A jak potoczyłyby się losy Rzeczpospolitej gdyby nie uchwalono Konstytucji 3 Maja w 1791 roku? Moim zdaniem Polska zachowałaby swoją państwowość.

Uzasadnienie tej hipotezy jest następujące: W rok po III rozbiorem Polski umiera Katarzyna II, główny przeciwnik niepodległej Rzeczpospolitej. Na tron rosyjski wstępuje jej syn Paweł I, który nie był źle usposobiony do Polaków. Nowy car nienawidził swojej zmarłej matki, uważał ją za uzurpatorkę i winną śmierci swego ojca, Piotra III. Nawet urządził mu nowy pogrzeb państwowy. Nijako na przekór zmarłej carycy uwolnił więzionego Tadeusza Kościuszkę i nawet uposażył go materialnie. Pocieszał też Naczelnika mówiąc, żeby się zbytnio nie martwił, bo skoro upadła taka potęga jak Rzym, to cóż tam taka Polska. To nawet pochlebne dla nas porównanie potężnego niegdyś Rzymu do Polski.

Należy też dodać, że kilka lat wcześniej zmarł Fryderyk II Wielki, chyba jeszcze większy wróg Polski niż Katarzyna II i główny inicjator rozbiorów. Tak więc dwoje największych wrogów Polski już nie żyło.

W wyniku Rewolucji Francuskiej, a w rezultacie powstania Cesarstwa, całkowicie zmieniła się sytuacja w Europie. Rozpoczęła się epoka wojen napoleońskich. Napoleon pokonał zaborców Polski: Rosję i Austrię, a Prusy dosłownie zmiażdżył w 1806 r. Z ziem zaboru pruskiego utworzył Księstwo Warszawskie. Gdyby więc Polska przetrwała dosłownie te kilka lat do epoki napoleońskiej, o rozbiorach nie byłoby już mowy. Rosja, Prusy i Austria

miałyby wtedy ważniejsze problemy niż zajmowanie się Polską

Niestety, historia potoczyła się inaczej, doszło do rozbiorów, które nawet cesarz Napoleon, przychylny Polakom, musiał uznać za nieodwracalne. A gdyby tak nie doszło do drugiego i w konsekwencji do trzeciego rozbioru, losy naszej Ojczyzny i narodu potoczyłyby całkowicie inaczej, bo do dzisiaj odczuwamy skutki utraty

niepodległości w końcu XVIII w. W Międzywojniu na przykład niektóre państwa europejskie, a zwłaszcza Niemcy nazywały Polskę pogardliwie „państwem sezonowym”

Wydaje się, że te rozważania są wysoce prawdopodobne, o ile w historii można w ogóle gdybać. Nie deprecjonują one także twórców Konstytucji 3 Maja, którzy działali z pobudek patriotycznych i w dobrej wierze, w celu ratowania Rzeczypospolitej. Nie mogli jednak przewidzieć, że za kilka lat nadejdą lepsze czasy dla wprowadzenia reform, tak niezbędnych dla ratowania Ojczyzny. Nie chodzi także o jakiegokolwiek pomniejszania znaczenia tego doniosłego dla Polaków wydarzenia, jakim było uchwalenie Konstytucja 3 Maja.

W okresie zaborów pamięć o Majowej Konstytucji była wciąż żywa i umacniała dumę i świadomość narodową Polaków. Mimo zakazów była czczona i świętowana w konspiracji. Po odzyskaniu niepodległości, od 1919 roku dzień 3 Maja stał się świętem państwowym. O rocznicy Konstytucji pamiętano również podczas okupacji niemieckiej i sowieckiej. Okupanci przed tym świętem dokonywali nawet prewencyjnych aresztowań polskich patriotów, żeby zapobiec ewentualnym rozruchom.

W okresie PRL-u świętowanie rocznicy Konstytucji 3 Maja było zakazane. Przeciwstawiano mu dzień 1 Maja, jako święto międzynarodowej klasy robotniczej, które instrumentalnie wykorzystywały władze komunistyczne. W godzinach nocnych, po obchodach święta pracy, pospiesznie zdejmowano flagi państwowe, żeby jakaś, broń Boże, nie dotrwała do 3 Maja. Było to głupie i żałosne. Ale społeczeństwo pamiętało o Konstytucji Majowej, zresztą nie wykreślono jej także z podręczników i ukazywały się nawet wartościowe monografie na ten temat.

Po odzyskaniu suwerenności, od 1990 w Rzeczypospolitej Polskiej przywrócono dzień 3 Maja jako święto państwowe.

Przytoczone wyżej dywagacje są potwierdzeniem tezy, że nasza historiografia już chyba na zawsze pozostanie zdeterminowaną bezprecedensowym faktem, jakim były rozbiory Pierwszej Rzeczypospolitej

Marek Skolimowski

Literatura:

Jerzy Łojek „Przed Konstytucją Trzeciego Maja”, Warszawa 1977 (wyd. PAX)

Emanuel Rostworowski „Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 Maja”, Warszawa 1966 (wyd. WP)

Stanisław Mackiewicz Cat „Stanisław August” Warszawa 1978 (wyd. PAX)

Walerian Kalinka „Sejn Czteroletni” Warszawa 1991

[gallery ID=131]